

Trudno jest komentować wypowiedzi osób, zachowujących się jak obłąkane

Rozmowa z Romanem Jakimem, przewodniczącym Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”



Rzeszowska „Solidarność” przyjęła stanowisko popierające kandydaturę Andrzeja Dudy na Prezydenta RP i zaapelowała do członków związku o oddanie na niego głosów w majowych wyborach. Jednak nie wszystkim ten apel przypadł do gustu...

- Każdy obywatel, każdy członek związku ma prawo mieć swój pogląd i wyrażać swoją opinię. Jak w każdej organizacji, tak i w NSZZ „Solidarność” mamy pluralizm. Decyzje jednak trzeba podejmować, a zapadają one zgodnie z regułami demokracji. Mamy oczywiście świadomość, że są związkowcy, którzy popierają innych kandydatów na Prezydenta RP. Nie mniej, przedstawiciele władzy regionalnej, czyli Członkowie Zarządu Regionu Rzeszowskiego, jednogłośnie poparli kandydaturę obecnego Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Dlaczego? Ponieważ wszystkie argumenty za tym przemawiają. Umowa programowa, która została 5 lat temu podpisana, wtedy z kandydatem na Prezydenta RP, zawierała wiele zagadnień pracowniczo-społecznych, o które NSZZ „Solidarność” zabiegał, a które przez okres 8 lat rządów PO-PSL były ignorowane. Natomiast podczas czteroletnich rządów Zjednoczonej Prawicy i prezydenta A. Dudy wiele z tych postulatów, o które bezskutecznie walczyliśmy, zostało zrealizowanych. Możemy powiedzieć tak, że trudno szukać lepszego kandydata, skoro jest taki, który dotrzymuje zobowiązań. Te wszystkie rzeczy, które wynikały z uprawnień prezydenta lub wymagały jego podpisu, żeby mogły wejść w życie - zostały zrealizowane przez Andrzeja Dudę. Stąd też jestem przekonany, że członkowie „Solidarność”, oceniając po czynach, a nie po słowach, powinni zdecydowanie poprzeć obecnego Prezydenta RP na kolejną kadencję. I to uczynił Region Rzeszowski, wybierając najlepszego kandydata.

A co z zarzutem, że związek nie powinien angażować się politycznie?

- Już nieraz mówiłem, że związek zawodowy ma bronić interesów pracowniczych: zawodowych i socjalnych. Jednak powstaje pytanie, jak można reprezentować te interesy na szczeblu władzy ustawodawczej? Wybraliśmy taką drogę, która okazuje się najskuteczniejsza i przez ostatnie 5 lat

związek z tych zadań się wywiązuje. Dzięki czemu? Bo w końcu ma partnera do rozmów, który otwarty jest na pracownicze argumenty i dialog społeczny. To, co do tej pory udało się ze Zjednoczoną Prawicą i Prezydentem RP Andrzejem Dudą wynegocjować, pokazuje że z tym partnerem jest to droga skuteczna. Inną drogą jest konfrontacja, jednak jeżeli możliwy jest dialog to NSZZ „Solidarność” wybiera dialog.

Za rządów PO-PSL dialog był niemożliwy, dlatego przeprowadziliśmy bardzo wiele form protestu, ponieważ nie traktowano nas jako partnera społecznego. I tak naprawdę przez te 8 lat rządów PO-PSL pracownicy praktycznie nie uzyskali nic w kwestii uprawnień pracowniczych. A dzisiaj mamy wiele rzeczy, które udało się zrealizować w ostatniej kadencji, choćby: ograniczenie handlu w niedzielę, obniżenie wieku emerytalnego, likwidację syndromu pierwszej dniówki, wyłączenie z płacy minimalnej dodatku nocnego i stażowego, wprowadzenie pluralizmu związkowego w służbach mundurowych, podwyżki dla pracowników sfery finansów publicznych.

Dlatego uważam, że nie ma nic złego we wspieraniu kandydata otwartego na działania prospołeczne i propracownicze, wywiązującego się z obietnic wyborczych. Nie mam wątpliwości, że Region Rzeszowski podjął najlepszą decyzję popierając kandydaturę Andrzeja Dudy. Nie możemy pozwolić sobie bowiem na ignorowanie zasad polityki, w imię źle rozumianej „działalności politycznej”, skoro jej efektem jest poprawa warunków pracy i płacy. To byłoby czymś nierozsądnym.

Czyli nie da się oddzielić działalności związkowej od politycznej?

- Gdyby działacz związkowy był posłem i angażował się w działanie partii to być może kolidowałoby, to w pełnieniu funkcji lidera związkowego. To już pokazała nasza historia, że nie ma akceptacji członków związku dla działań politycznych liderów związkowych, bo w statucie NSZZ „Solidarność” jest zakaz łączenia tychże funkcji. No i póki co, tego się wystrzegamy.

Jeżeli jednak dwie organizacje podpisują porozumienie, żeby realizować swoje cele, to jest tylko wykorzystywanie polityki do skutecznej obrony interesów. W naszym przypadku to realizacja celów statutowych i obrona interesów pracowniczych. I to jest do zaakceptowania. Jeszcze raz powtarzam, zabieganie w gremiach politycznych o realizację naszych zadań nie jest działalnością polityczną, natomiast angażowanie się liderów związkowych w działalność polityczną trzeba oddzielić.

Jak przebiega w dobie koronawirusa peregrynacja obrazu MB Robotników Solidarności po Regionie Rzeszowskim?

- W związku z sytuacją epidemiczną, peregrynacja obrazu Matki Bożej Robotników Solidarności została przerwana. Na ten czas obraz jest w kościele pw. Błogosławionego Ks. Jerzego Popiełuszki w Rzeszowie.

Ksiądz proboszcz zachęca do indywidualnej modlitwy przed wystawionym Panem Jezusem w Najświętszym Sakramencie i słynącym z łask obrazie codziennie od godz. 15:00 do wieczornej Mszy Św.

red.

Odwołujemy wyjazdy na pielgrzymki

W trosce o bezpieczeństwo uczestników informujemy, że Region Rzeszowski, wdrażając środki zapobiegawcze z powodu rozprzestrzeniania się koronawirusa, postanowił odwołać:

- wyjazd na Ogólnopolską Pielgrzymkę „Solidarność” do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu
- wyjazd do Rzymu na dziękczynną pielgrzymkę w 100 rocznicę urodzin św. Jana Pawła II

Wpłacone zaliczki uczestników pielgrzymki do Rzymu będą sukcesywnie przelewane na konta bankowe, z których dokonano wpłat.

Zaś uczestnicy pielgrzymki do Lichenia, którzy zapłacili zaliczki w kasie ZR, otrzymają zwroty również w formie przelewu, po telefonicznym lub mailowym przekazaniu nr konta bankowego, tel. 17 862 17 09, rzesz@solidarnosc.org.pl

Ze względów bezpieczeństwa nie ma możliwości zwrotów wpłaconych zaliczek w formie gotówkowej.

Jak związkowcy zareagowali na sytuację związaną z pandemią koronawirusa?

- Ze zrozumieniem dla powagi sytuacji. Pomimo pandemii, członkowie związku, którzy będą szukali kontaktu ze strukturami NSZZ „Solidarność” zarówno na szczeblu zakładowym jak i regionalnym, taki kontakt nawiążą, ale wszyscy musimy wykazać się zdrowym rozsądkiem. Struktury związkowe wciąż pracują, ale działamy w taki sposób, żeby nie narażać siebie i innych na występujące zagrożenia. Oczywiście, nie namawiam do przesady, czy paniki tylko do ostrożności. Jako przewodniczący, podjąłem też decyzję, żeby biura Zarządu Regionu były czynne i działacze dostępni, natomiast pracownicy pracują zdalnie. Technika na to pozwala i do takiej formy komunikacji również zachęcam. Natomiast jeśli zaistnieje potrzeba załatwienia sprawy pilnej i wymagającej kontaktu, jesteśmy wszyscy do dyspozycji członków związku. Na szczeblu krajowym wygląda to podobnie, kontaktujemy się i podejmujemy decyzje za pomocą multimediiów.

Jak zatem odnieść się do słów Kidawy-Błońskiej, kandydatki PO na Prezydenta RP, dla której pokrętna interpretacja Konstytucji RP jest ważniejsza od życia pół tysiąca parlamentarzystów i pracowników obsługi?

- Trudno jest komentować wypowiedzi osób, zachowujących się jakby były obłąkane. Mam na myśli tych parlamentarzystów, którzy, z nienawiści do Zjednoczonej Prawicy, na każdym kroku, w sposób wręcz chamski, obrażają Polaków. To powinno dać do myślenia wyborcom.